



## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

27 sierpnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marcin Krajewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mariusz Łodko

SSN Marcin Trzebiatowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 27 sierpnia 2025 r. w Warszawie  
skargi kasacyjnej H.M.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 7 czerwca 2022 r., I ACa 1043/21,

w sprawie z powództwa H.M.

przeciwko Bankowi spółce akcyjnej w W.

o zapłatę,

**1. uchyla punkt 1 zaskarżonego wyroku i oddala apelację  
pozwanego w całości;**

**2. zasądza od Banku spółki akcyjnej w W.  
na rzecz H.M. 6400 zł zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego  
z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas po upływie  
tygodnia od dnia doręczenia orzeczenia zobowiązanemu do dnia  
zapłaty.**

Mariusz Łodko  
(E.M.)

Marcin Krajewski

Marcin Trzebiatowski

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 7 czerwca 2022 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 17 września 2021 r. w ten sposób, że oddalił powództwo w zakresie żądania zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie oraz zastrzegł, że wypłata zasądzonych kwot nastąpi po zaoferowaniu przez powódkę pozwanemu zwrotu wypłaconego jej przez bank kapitału (pkt 1), zaś w pozostałym zakresie apelację pozwanego oddalił (pkt 2) i rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt 3).

Z zaakceptowanych w całości przez Sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych wynika, że 13 sierpnia 2008 r. powodowie zawarli z pozwanym umowę kredytu w wysokości 378 101,47 zł indeksowanego kursem franka szwajcarskiego. Wypłacona w złotych kwota kredytu miała zostać przeliczona na franki zgodnie z kursem kupna franka szwajcarskiego według tabeli kursów walut obcych obowiązującej w banku w dniu uruchomienia kredytu (§ 2 ust. 2). Na podstawie § 7 ust. 1 umowy kredytobiorca zobowiązywał się spłacić kwotę kredytu w złotych z zastosowaniem kursu sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującego w dniu płatności raty kredytu zgodnie z tabelą kursów walut obcych banku.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał postanowienia umowy przyznające bankowi możliwość jednostronnego wpływania na wysokość zobowiązania kredytobiorców za sprzeczne z naturą zobowiązania. Przyjął, że ponieważ bez przedmiotowych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, należy ją uznać za nieważną w całości (art. 58 § 3 *in fine* k.c.). Sąd *a quo* wskazał, że umowa jest nieważna również z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego wobec nieprawidłowego wypełnienia przez pozwanego obowiązków informacyjnych, a zawarte w umowie klauzule indeksacyjne są abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c.

Dokonując rozliczeń na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, Sąd pierwszej instancji zasądził żadaną przez powódkę kwotę tytułem zwrotu nienależnie świadczonych rat kredytu z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od

daty otrzymania odpisu pozwu, gdy doszło do „utrwalenia” sankcji bezskuteczności klauzul indeksacyjnych, następnie skutkujących nieważnością umowy.

Sąd drugiej instancji uznał za uzasadnioną apelację pozwanego jedynie w zakresie, w jakim wynikało to z uwzględnienia podniesionego przez niego zarzutu zatrzymania, a poza tym w znacznym stopniu podzielił ocenę prawną dokonaną przez Sąd Okręgowy.

Odmienne niż Sąd *a quo* Sąd Apelacyjny uznał jednak, że umowa stała się nieważna „w konstrukcji bezskuteczności zawieszanej”, wobec uzyskania od dostatecznie poinformowanej o skutkach upadku umowy powódki oświadczenia o podtrzymaniu żądania. Według Sądu drugiej instancji eliminacja postanowień indeksacyjnych nie pozwala na utrzymanie umowy. W jego ocenie dopiero w dacie ostatniej rozprawy przed Sądem Okręgowym, gdy powódka oświadczyła, że jest świadoma konsekwencji braku związania umową, zakończył się stan bezskuteczności zawieszanej i umowę należało uznać za nieważną ze skutkiem *ex tunc*. W konsekwencji dopiero od tej daty mogłyby być naliczane odsetki za opóźnienie. Uwzględnienie zarzutu zatrzymania Sąd drugiej instancji uzasadnił zakwalifikowaniem umowy kredytu jako wzajemnej. Wskazał także, iż przez podniesienie tego zarzutu doszło do wstrzymania naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w zwrocie nienależnego świadczenia.

Powódka wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, zaskarżając wyrok w części, tj. w punkcie pierwszym. W skardze zarzuciła naruszenie:

1) art. 58 § 1 i 2 w zw. z art. 353<sup>1</sup> i art. 385<sup>1</sup> k.c. przez dokonanie oceny klauzul przeliczeniowych i ważności umowy kredytu przy zastosowaniu przepisów dotyczących niedozwolonych postanowień umownych, podczas gdy umowa była sprzeczna z naturą stosunku i zasadami współżycia społecznego;

2) art. 385<sup>1</sup> k.c. przez przyjęcie, że do stwierdzenia abuzywności postanowienia konieczne jest uprzednie złożenie przez konsumenta oświadczenia co do jego świadomości w zakresie skutków uznania postanowienia za niedozwolone;

3) art. 385<sup>1</sup> k.c. przez przyjęcie, że konsument może złożyć oświadczenie o świadomości skutków uznania postanowienia za niedozwolone dopiero po pouczeniu go przez sąd o tych skutkach;

4) art. 455 k.c. przez przyjęcie, że o wymagalności roszczenia powódki można mówić dopiero od dnia rozprawy przez Sądem Okręgowym, mimo że pozwany pozostawał w opóźnieniu w zwrocie nienależnego świadczenia co najmniej od złożenia pozwu;

5) art. 481 § 1 k.c. przez uznanie, że uprawnienie powoda do domagania się odsetek ustawowych za opóźnienie powstało dopiero na rozprawie przed Sądem Okręgowym, podczas gdy pozwany pozostawał w opóźnieniu w zwrocie nienależnego świadczenia co najmniej od złożenia pozwu;

6) art. 69 Prawa bankowego w zw. z art. 487 § 2 k.c. przez przyjęcie, że umowa kredytu jest umową wzajemną, podczas gdy w umowie nie występuje ekwiwalentność świadczeń;

7) art. 120 § 1 w zw. z art. 455 w zw. z art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c. przez przyjęcie, że termin przedawnienia roszczenia przedsiębiorcy może rozpocząć bieg dopiero od dnia złożenia przez konsumenta oświadczenia co do świadomości skutków uznania umowy za nieważną, podczas gdy składanie takiego oświadczenia nie jest konieczne, co oznacza, że roszczenie pozwanego jest przedawnione;

8) art. 496 w zw. z art. 497 k.c. przez przyjęcie, że pozwany jest uprawniony do skorzystania z prawa zatrzymania, podczas gdy umowa kredytu nie jest umową wzajemną, a roszczenie pozwanego jest przedawnione.

Powódka wniosła o uchylenie punktu pierwszego zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji pozwanego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł m.in. o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego. Pozwany wniósł także o odrzucenie skargi kasacyjnej w części odnoszącej się do prawa zatrzymania, twierdząc, że powódka już po wydaniu zaskarżonego wyroku zaoferowała pozwanemu zapłatę kwoty zwrotu kapitału kredytu objętej zarzutem, a następnie dokonała jej potrącenia.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Skarga okazała się uzasadniona, choć nie dotyczy to wszystkich jej zarzutów. Podniesione zarzuty dotyczą w istocie dwóch kwestii: wymagalności roszczenia konsumenta o zwrot nienależnych świadczeń (zarzuty nr 1-5) oraz możliwości skorzystania przez bank z zarzutu zatrzymania (zarzuty nr 6-8).

Formułując zarzut nr 1, z którego wynika, że uznanie umowy za nieważną na podstawie art. 58 § 1 i 2 k.c. wyklucza stosowanie przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych, skarżąca dąży do wykazania, iż niepotrzebne było odbieranie od niej oświadczenia co do świadomości skutków uznania umowy za nieważną. Ma to w rzeczywistości prowadzić do wykazania, że Sąd drugiej instancji nieprawidłowo uzależnił od tego oświadczenia wymagalność przysługującego skarżącej roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia, gdyż złożenie oświadczenia jest bez znaczenia dla zastosowania sankcji nieważności umowy zgodnie z przepisami ogólnymi.

Odnosząc się do tej kwestii, należy wskazać, że zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W ocenie Sądu Najwyższego za inny przepis w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. może być uznany także art. 385<sup>1</sup> k.c. Oznacza to, że postanowienie wykraczające poza granice swobody umów w rozumieniu art. 353<sup>1</sup> k.c., które z tej przyczyny może być jednocześnie zakwalifikowane jako niedozwolone postanowienie umowne, nie jest bezwzględnie nieważne, ale nie wiąże konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (tak SN w uchwale z 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22, OSNC 2022, nr 11, poz. 109). Zarzut nr 1 należało zatem uznać za bezzasadny.

Na tle art. 385<sup>1</sup> i n. k.c. oraz roszczenia banku o zwrot kwoty nienależnego świadczenia spełnionego w wykonaniu umowy kredytu uznanej za niewiążącą Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 (OSNC 2021, nr 9, poz. 56) uzależnił rozpoczęcie biegu przedawnienia od wyraźnego oświadczenia konsumenta, iż odmawia on zgody na związanie postanowieniami abuzywnymi, przy czym, składając to oświadczenie, konsument powinien być

wyczerpująco poinformowany o skutkach swojej decyzji. Samo wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu nie zostało we wskazanej uchwale uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszanej umowy kredytu, jeżeli nie towarzyszyło mu wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji.

Mimo że wspomniana uchwała nie odnosiła się wprost do wymagalności roszczenia restytucyjnego kredytobiorcy, w praktyce często była ona rozumiana w ten sposób, że złożenie wspomnianego oświadczenia konsumenta warunkowało nie tylko początek biegu przedawnienia roszczenia banku o zwrot świadczeń spełnionych na podstawie bezskutecznej umowy, ale również wymagalność roszczeń konsumenta o zwrot takich świadczeń, a tym samym możliwość żądania przez niego odsetek za opóźnienie.

Stanowisko to zostało jednak zakwestionowane przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W wyroku z 14 grudnia 2023 r., C-28/22, TL, WE przeciwko syndykowi masy upadłości Getin Noble Bank S.A., Trybunał stwierdził m.in., że przyjęta przez Sąd Najwyższy w uchwale z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, wykładnia oznacza, iż termin przedawnienia roszczeń przedsiębiorcy rozpoczyna bieg dopiero od dnia uprawomocnienia się wyroku stwierdzającego nieważność umowy, co skutkuje tym, że przedsiębiorca narusza obowiązki umowne dopiero od tej daty. W związku z tym konsument nie mógłby uzyskać odsetek za opóźnienie od dnia zażądania zwrotu kwot zapłaconych na podstawie nieuczciwych warunków, co zachęcałoby wspomnianego przedsiębiorcę, z naruszeniem dyrektywy 93/13, do odrzucania takich żądań.

Mając to na względzie, w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22 (OSNC 2024, nr 12, poz. 118), Sąd Najwyższy uznał, że stanowisko zajęte w uchwale z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, wymaga korekty. Przyjął, że oświadczenie w przedmiocie braku woli związania niedozwolonym postanowieniem nie wymaga żadnej formy szczególnej, a konsument może wyrazić wolę przez każde zachowanie, które ujawnia ją w sposób dostateczny (art. 60 k.c.). W praktyce wola konsumenta co do tego, że nie chce być związany postanowieniem

niedozwolonym, jest wyrażana przede wszystkim w sposób dorozumiany w okolicznościach, w których konsument dąży do realizacji swoich uprawnień wynikających z abuzywności klauzuli i – ewentualnie – z nieważności umowy, jeżeli nieważność taka jest skutkiem abuzywności klauzuli. Może to nastąpić np. przez wystosowanie do banku wezwania do zwrotu kwot uiszczonych tytułem spłaty rat kredytu, ale także w każdy inny sposób, z którego będzie wynikała wola konsumenta powołania się na niedozwolony charakter postanowień.

Aprobując to stanowisko, należy uznać, że dla powstania po stronie konsumenta roszczenia o zwrot spełnionych świadczeń i skuteczności wezwania do zaspokojenia tego roszczenia nie jest konieczne złożenie przez niego oświadczenia o świadomości konsekwencji uznania umowy za niewiążącą. Wszelkie świadczenia, które konsument spełnił na podstawie klauzuli abuzywnej (umowy, która okazała się niewiążąca wskutek zawarcia w niej takiej klauzuli), są świadczeniami nienależnymi już od samego początku. Skoro zaś roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia mają charakter bezterminowy, to konsument może wezwać do ich spełnienia i postawić w stan wymagalności na podstawie art. 455 k.c. Za wezwanie takie może też zostać uznany pozew o zapłatę odpowiednich kwot tytułem zwrotu uiszczonych nienależnie rat kredytu.

Mając na uwadze powyższe założenia, należy uznać, że w niniejszej sprawie Sąd drugiej instancji nieprawidłowo oddalił roszczenie o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od dnia przypadającego po upływie 14 dni od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do daty uwzględnienia zarzutu zatrzymania. W rezultacie zarzuty nr 2-5 należało uznać za zasadne.

W odniesieniu do zarzutu dotyczącego uwzględnienia przez Sąd drugiej instancji podniesionego przez pozwanego zarzutu zatrzymania, należy wskazać, że po wniesieniu skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy wydał kilka istotnych orzeczeń dotyczących możliwości korzystania z prawa zatrzymania w razie dochodzenia od banku zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie nieważnej umowy kredytu.

W szczególności w uchwale składu siedmiu sędziów z 19 czerwca 2024 r., III CZP 31/23 (OSNC 2025, nr 3, poz. 25), Sąd Najwyższy uznał, że prawo zatrzymania nie przysługuje stronie, która może potrącić swoją wierzytelność

z wierzytelnością drugiej strony. W orzeczeniu tym Sąd stwierdził, iż w sytuacji, gdy obie strony są zobowiązane do wzajemnego spełnienia (zwrotu) świadczeń pieniężnych, prawo zatrzymania nie przysługuje z uwagi na to, że w Kodeksie cywilnym przewidziano instytucję intensywniej chroniącą interes stron, tj. potrącenie (art. 498 i n. k.c.).

Z kolei w uchwale składu siedmiu sędziów z 5 marca 2025 r., III CZP 37/24, Sąd Najwyższy stwierdził wprost, że w razie dochodzenia od banku zwrotu świadczenia spełnionego na podstawie umowy kredytu, która okazała się niewiążąca, bankowi nie przysługuje prawo zatrzymania na podstawie art. 496 w zw. art. 497 k.c. Pisemne uzasadnienie tej uchwały nie zostało jeszcze opublikowane, jednak z ogłoszonych ustnych motywów rozstrzygnięcia wynika, że podstawowym argumentem przeciwko przyjęciu, iż bank może powołać się na prawo zatrzymania, było uznanie, że umowa kredytu nie ma charakteru umowy wzajemnej (podobnie SN w wyroku z 5 czerwca 2025 r., II CSKP 1147/23). Wprost przeciwne stanowisko do tego ostatniego stwierdzenia Sąd Najwyższy zajął natomiast w uchwale siedmiu sędziów z 28 lutego 2025 r., III CZP 126/22. W orzeczeniu tym nie wypowiedział się jednak wprost, czy bank może powoływać się na prawo zatrzymania.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną podziela stanowisko zajęte w uchwałach z 19 czerwca 2024 r., III CZP 31/23, oraz z 5 marca 2025 r., III CZP 37/24, co oznacza, że powołanie się przez bank na prawo zatrzymania w niniejszej sprawie nie było możliwe. Podstawowym argumentem na rzecz tej tezy jest fakt, że umowa kredytu nie jest umową wzajemną, a prawo zatrzymania na podstawie art. 497 w zw. z art. 496 k.c. przysługuje wyłącznie w razie nieważności lub rozwiązania umowy wzajemnej. Ponieważ jednak – jak wyżej wskazano – wzajemność umowy kredytu jest przedmiotem rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego, kwestia ta wymaga bliższego wyjaśnienia.

Zgodnie z definicją zawartą w art. 487 § 2 k.c. umowa jest wzajemna, jeżeli strony zobowiązują się w ten sposób, że ich świadczenia są swoimi odpowiednikami. Sens gospodarczy umowy wzajemnej polega zaś na tym, iż na skutek jej wykonania dochodzi do wymiany świadczenia jednej ze stron na świadczenie drugiej strony. Ustawa nie wymaga wprost, aby świadczenia stron umowy wzajemnej były

świadczeniami różnego rodzaju, jednak taka konieczność wynika z ekonomicznego celu umowy wzajemnej. Jeżeli świadczenia dotyczyłyby pieniędzy lub tego samego rodzaju rzeczy oznaczonych co do gatunku, przy równej wysokości świadczeń wymiana byłaby pozbawiona sensu. Jeżeli zaś wysokość świadczeń byłaby różna, trudno mówić, aby świadczenia były swoimi odpowiednikami. Tak np. wymiana 100 zł w zamian za 150 zł powinna raczej zostać uznana za darowiznę 50 zł, w przypadku której trudno mówić o umowie wzajemnej.

Zgodnie z tradycyjnym rozumieniem, które podziela Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną, świadczeniem jest określone zachowanie (działanie lub zaniechanie) dłużnika zgodne z treścią zobowiązania i czyniące zadość godnemu ochronie interesowi wierzyciela. Istota stosunku zobowiązaniowego zgodnie z art. 353 § 1 k.c. polega zaś na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika spełnienia świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Regułą jest przy tym, że wierzyciel może dochodzić od dłużnika spełnienia świadczenia przy wykorzystaniu przymusu państwowego.

W świetle powyższej definicji świadczenie banku z umowy kredytu musi być rozumiane jako wypłata kwoty kredytu, a świadczenie kredytobiorcy jako jej zwrot wraz z odsetkami, a ewentualnie także z opłatami i prowizjami. Zasadniczo właśnie takich zachowań (świadczeń) mogą dochodzić od siebie przed sądem strony umowy kredytu.

Przyjęcie takiego założenia oznacza, że umowa kredytu nie może zostać uznana za wzajemną. Podobnie jak w przypadku umowy pożyczki, wypłata kapitału kredytu nie stanowi odpowiednika jego zwrotu wraz z odsetkami i opłatami. Te świadczenia nie pozostają do siebie w stosunku wymiany – zapłata kapitału kredytu nie jest wymieniana za jego zwrot z odsetkami i innymi kosztami, nie jest jego odpowiednikiem. Wysokość świadczeń pieniężnych stron pozostaje różna.

Zwolennicy uznawania umowy kredytu za umowę wzajemną na ogół rozumieją jednak świadczenia stron w inny sposób niż przedstawiony powyżej, gdyż koncentrują się nie na rzeczywistym zachowaniu dłużnika, możliwym do dochodzenia przed sądem, ale na pewnym efekcie gospodarczym, którego osiągnięcie ma stać się możliwe dzięki spełnieniu świadczeń przez strony.

Z perspektywy tego efektu umowa kredytu została zdefiniowana w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych. „Oddanie do dyspozycji na czas oznaczony” oznacza coś innego niż samą wypłatę kwoty kapitału kredytu (choć wypłata jest też do tego niezbędna) – jest to stworzenie sytuacji ekonomicznej, w której kredytobiorca może przez pewien okres korzystać z określonej kwoty. Gdyby w ten sposób rozumieć świadczenie banku, można argumentować, że świadczeniem wzajemnym w stosunku do niego (jego odpowiednikiem w rozumieniu art. 487 § 2 k.c.) jest świadczenie kredytobiorcy w postaci zapłaty odsetek, które stanowią wynagrodzenie za korzystanie z kapitału w okresie kredytowania.

Jak wyżej wskazano, Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną opowiada się za tradycyjnym rozumieniem świadczenia jako określonego zachowania dłużnika, którego można się domagać przed sądem. Przed sądem można zaś dochodzić zapłaty, a nie umożliwienia korzystania z kapitału przez czas oznaczony. Nawet jednak w razie przyjęcia koncepcji alternatywnej wykluczone byłoby zastosowanie prawa zatrzymania przewidzianego w art. 497 w zw. z art. 496 k.c. do zwrotu świadczeń z umowy kredytu. W myśl tej koncepcji świadczeniami wzajemnymi są umożliwienie korzystania z kapitału przez oznaczony czas z jednej strony i zapłata odsetek (ewentualnie także opłat i prowizji) z drugiej strony, natomiast za świadczenie wzajemne nie może być uznany sam zwrot kapitału. Określenie w powyższy (niezgodny z tradycyjnym rozumieniem) sposób świadczeń stron jako umożliwienia korzystania z kapitału i zapłaty odsetek musi prowadzić do wniosku, że zastosowanie do nich prawa zatrzymania nie jest możliwe. Wytworzenie sytuacji gospodarczej, w której kredytobiorca może w określonym czasie korzystać z kapitału, w ogóle nie jest świadczeniem, które dałoby się zwrócić (zob. szerzej uzasadnienie wyroku SN z 5 czerwca 2025 r., II CSKP 1147/23).

Jedynie na marginesie należy wskazać, że wykluczenie możliwości powoływania się przez bank na prawo zatrzymania w okolicznościach niniejszej sprawy pozostaje w zgodzie z postanowieniem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 8 maja 2024 r., C-424/22, w którym TSUE uznał, że art. 6 ust. 1 oraz art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoją na przeszkodzie powołaniu się przez instytucję

bankową na prawo zatrzymania w sporze z konsumentem żądającym stwierdzenia nieważności umowy kredytu hipotecznego. Wymieniona dyrektywa nie stanowi wprawdzie bezpośrednio podstawy uregulowania stosunku prawnego stron, jednak należy preferować taki rezultat interpretacji prawa polskiego, który jest zgodny z dyrektywą, o ile osiągnięcie tego rezultatu jest możliwe w ramach ogólnie przyjętych metod wykładni. Przeprowadzona powyżej wykładnia dowiodła istnienia takiej możliwości. Zarzuty nr 6 i 8 należało zatem uznać za uzasadnione.

Wobec przesądzenia, że bankowi nie przysługuje zarzut zatrzymania, bezprzedmiotowa byłaby ocena zasadności zarzutu nr 7, przez który skarżąca stara się wykazać, że roszczenie banku o zwrot nienależnego świadczenia było przedawnione, co w konsekwencji miało wyłączyć skuteczne podniesienie zarzutu zatrzymania.

Przyjęcie, że pozwany nie mógł skutecznie podnieść zarzutu zatrzymania determinuje również rozstrzygnięcie w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie. Skoro pozwany nie mógł skutecznie podnieść zarzutu zatrzymania, nie można uznać – wbrew temu, co twierdzi Sąd drugiej instancji – by w efekcie jego zgłoszenia doszło do wstrzymania naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie.

Odnosząc się do zawartego w odpowiedzi na skargę kasacyjną twierdzenia co do zaoferowania przez powódkę zwrotu nienależnie świadczonego przez bank kapitału a następnie potrącenia tej kwoty, należy wskazać, że skarga kasacyjna jest środkiem kontroli zgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Celem skargi nie jest natomiast ocena aktualnej treści stosunku prawnego stron. Z tego punktu widzenia wszelkie zdarzenia, które miały miejsce po wydaniu zaskarżonego orzeczenia, są bez znaczenia z punktu widzenia kontroli kasacyjnej, nawet jeżeli mogłyby mieć wpływ na treść wymienionego stosunku. Ponadto należy wskazać, że Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznym stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, a w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powoływanie nowych faktów i dowodów (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.). Podniesiona w odpowiedzi na skargę okoliczność jako powstała już po wydaniu orzeczenia przez Sąd drugiej instancji nie mogła mieć zatem znaczenia przy rozpoznawaniu skargi.

Z tych przyczyn oraz wobec zgłoszonego przez skarżącą wniosku o orzeczenie reformatoryjne Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym i oddalił apelację pozwanego w całości na podstawie art. 398<sup>16</sup> k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1, 1<sup>1</sup>, 3 i 4 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, uwzględniając uiszczoną opłatę od skargi kasacyjnej.

Mariusz Łodko

Marcin Krajewski

Marcin Trzebiatowski

(E.M.)

[a.ł]